

świadczenie życia. Stałeś się oto nową widowiskiem „wielkich spraw Bożych” (magnalia Dei). Ku tobie, stolico cesarów, podążył Szymon Piotr ubogi rybak z Galilei, prowadzony niewidzialną ręką Pana dziejów. Do ciebie przybył, w ślad za nim, również Paweł, niestrudzony apostoł tego Chrystusa, który jest Oblubieńcem Kościoła. Norwid zauważył, że słowo Roma, gdy odwrócić porządek liter, układa się w słowo Amor (Roma - Amor).

O Rzymie! Starożytna stolico świata. Okazałeś się okrutny wobec wielu pokoleń chrześcijańskich. Zadałeś śmierć męczeńską pierwszym Apostołom Chrystusa. A jednak w twoim imieniu utrwaliła się prawda o miłości, która jest większa od wszystkich okrucieństw, tortur i prześladowań, większa od śmierci. Dlatego liturgia mówi o tobie: o Roma felix. My zaś w dniu dzisiejszym radujemy się twoim wybraniem ze strony Pana dziejów i Oblubieńca Kościoła. Wszyscy też, skupieni przy świętych Apostołach Chrystusa, Piotrze i Pawle, modlimy się oto, aby „nie ustawała wiara twoja” (por. Łk 22,32). Nawracaj się! Stałe się nawracaj! A nawróciwszy się, utwierdź braci twoich.

(Jan Paweł II, Homilie, 728)

Z OGŁOSZEŃ

- ❖ Dzisiaj Czerwcowe o godz. 17¹⁵.
- ❖ Za tydzień po każdej Mszy święcenie pojazdów na pętli przy cmentarzu.
- ❖ Jutro uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła. Przyjdźmy pomodlić się za Kościół i Ojca świętego.
- ❖ Adoracja Najświętszego Sakramentu od jutra wraca do kaplicy św. Franciszka i św. Klary w domu im. Ks. Bolesława Brajczewskiego. Osoby, które mogłyby poświęcić godzinę adoracji prosimy o zgłaszanie się do zakrystii.
- ❖ Przypominamy, że dzisiaj dla wszystkich kandydatów do Bierzmowania (grupa starsza i młodsza) Msza św. o godz. 18⁰⁰.
- ❖ W piątek będziemy nawiedzać chorych przed południem. Adoracja i spowiedź od godz. 15⁰⁰.
- ❖ Sprzątanie kościoła w piątek po Mszy wieczornej. Serdecznie zapraszamy do pomocy.
- ❖ Od tego tygodnia (przez całe wakacje) kancelaria parafialna czynna będzie tylko w soboty od godz. 9⁰⁰ do 10³⁰.
- ❖ W sobotę różaniec wynagradzający po Mszy wieczornej
- ❖ Za tydzień pierwsza niedziela miesiąca. Po Sumie procesja eucharystyczna.
- ❖ W czasie wakacji gazetka parafialna nie będzie wydawana.



WYPLYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

Par. św. Franciszka, ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel. 227270595;
parafia.prazmow.pl; Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

12 NIEDZIELA ZWYKŁA

28 czerwca

408'20



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: 2 Krl 4,8-11.14-16a; Ps 89,2-3.16-19; Czytanie II: Rz 6,3-4.8-11

Ewangelia: Mt 10,37-42



Jezus powiedział do apostołów: Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał.

Kto przyjmuje proroka, jako proroka, nagrodę proroka otrzyma. Kto przyjmuje sprawiedliwego, jako sprawiedliwego, nagrodę sprawiedliwego otrzyma. Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego że jest uczniem, zaprawdę powiadam wam, nie utraci swojej nagrody.

NAJWIĘKSZA MIŁOŚĆ

Słowa przed chwilą usłyszane mogą wzbudzić w nas uzasadniony niepokój. Bóg, który jest miłością i który nakazał w czwartym przykazaniu - „Czcij ojca swego i matkę swoją” mówi do nas, że nie jesteśmy godni Jego miłości, jeśli bardziej od Boga miłujemy swoich najbliższych. Warto w tym miejscu przypomnieć sprawę oczywistą, że pierwsze przykazanie mówi: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną”. To przykazanie jest fundamentem wszystkich pozostałych, także czwartego – o miłości do rodziców.

Pamiętajmy, że czwarte przykazanie zawiera w sobie nie tylko nakaz miłości dzieci do rodziców ale również miłości rodziców do dzieci. Wiadomo przecież, że dziecko uczy się miłości przede wszystkim w rodzinie. Szacunek i miłość dziecka do rodziców jest odpowiedzią na doświadczenie miłości macierzyńskiej i ojcowskiej. Święty Jan Paweł II w rozmowie z Andre Frossardem powiedział: „Moje lata chłopięce i młodzieńcze łączą się przede wszystkim z postacią ojca, którego życie duchowe po stracie żony i starszego syna niezwykle się pogłębiło. Patrzyłem z bliska na jego życie, widziałem jak umiał

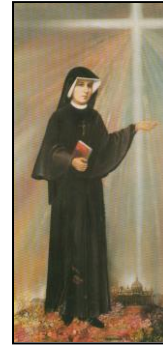
od siebie wymagać, widziałem, jak klękał do modlitwy. To było najważniejsze w tych latach, które tak wiele znaczą w okresie dojrzewania młodego człowieka. Ojciec, który umiał sam od siebie wymagać, w pewnym sensie nie musiał już wymagać od syna. Patrząc na niego, nauczyłem się, że trzeba samemu sobie stawiać wymagania i przykładać się do spełniania własnych obowiązków. Ten mój ojciec, którego uważam za niezwykłego człowieka, zmarł - prawie nagle - podczas drugiej wojny światowej i okupacji, zanim ukończyłem dwudziesty pierwszy rok życia". (Andre Frossard, Rozmowy z Janem Pawłem II, Kraków 1983, s. 14-15).

Bardzo wyraźnie widzimy w tym świadectwie jak miłość ojca do syna i syna do ojca powiązana jest z miłością do Boga, który jest miłością. Jednocześnie na przykładzie świętego Jana Pawła możemy lepiej zrozumieć te radykalne słowa Jezusa: „Kto miłuje ojca lub matkę bardziej niż Mnie nie jest mnie godzien”. Dziecko, które traci ukochaną matkę, młodzieniec, któremu umiera brat a następnie ostatnia najbliższa osoba – ojciec może zagubić się w tych traumatycznych przeżyciach i wejść w postawę buntu lub apatii. Jan Paweł napisał „miłość mi wszystko wyjaśniła”. To właśnie miłość do Boga większa niż do matki, brata, ojca sprawiła, że te bolesne przeżycia nie zaowocowały totalnym zagubieniem. To właśnie dzięki największej miłości, która śmierć pokonała, można trwać w miłości do tych, którzy już odeszli do domu Ojca. Jest taka scena w Ewangelii, która ukazuje miłość matki do córki. Oto do Jezusa przyszła kobieta kananejska, prosząc z uporem, natarczywie i emocjonalnie o łaskę zdrowia dla ciężko chorej córeczki. Wydaje się, że Pan Jezus na początku nie zwraca uwagi na

Jej prośby. Apostołowie są zniecierpliwieni: „Odpraw ją, bo krzyczy za nami”. A ona się nie zraża. Do słów dodaje gest uniżenia i pokory: upadła przed Zbawicielem i prosiła: „Panie, dopomóż mi”. Odpowiedź Jezusa skierowana do kobiety nie jest zbyt zachęcająca: „Niedobrze jest zabrać chleb dzieciom, a rzucać psom”. A ona odrzekła: „Tak, Panie, lecz i szczenięta jedzą z okruszyn, które spadają ze stołu ich panów”. Wtedy Jezus zachwyił się wiarą poganki, która w natarczywej prośbie błagała o miłosierdzie dla swojego dziecka: „O niewiasto, wielka jest twoja wiara: niech ci się stanie, jak chcesz!” (Mt 15, 24-28). Ta kobieta postawiła Boga na pierwszym miejscu, wiedziała, że tylko Jezus może jej pomóc. Wiara, miłość i zaufanie do Chrystusa nie umniejszyły miłości do chorego dziecka. Wręcz odwrotnie: zaufanie do Chrystusa pogłębiło i oczyściło miłość matki do córki.

Nie można stawiać nikogo i niczego przed Bogiem. Pierwsze przykazanie głosi: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną”. Dlatego nie można bardziej od Jezusa kochać matki, ojca, żony, męża, córki, syna. Nie można bardziej od Jezusa kochać nawet papieża, biskupa, proboszcza, Ojczyzny, parafii.... Bo jeśli Bóg jest na pierwszym miejscu, wszystko inne jest na właściwym. Ta największa miłość nadaje sens wszystkiemu: wydarzeniom wielkim, dramatycznym, po ludzku niezrozumiałym ale także zwykłym gestom codzienności. Pan Jezus mówi dzisiaj: „Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego że jest uczniem, zaprawdę powiadam wam, nie utraci swojej nagrody”. Czasem mały kubek świeżej wody jest miarą miłości nieskończonej, która prowadzi do życia wiecznego. Amen

x. Proboszcz



+ O Mistrzu mój najśladzsy, Jezu dobry, oddaję Ci serce moje, a Ty je urabiaj, kształtuj według swego upodobania. O Miłości niepojęta, rozchyłam kielich serca swego przed Tobą, jako pączek róży na świeżość rosy; woń kwiatu serca mojego Tobie jest tylko znana. Oblubieńcze mój, niechaj wonność ofiary mojej miłą Ci będzie. Boże nieśmiertelny, wiekuista rozkoszy moja, już tu na ziemi Tyś niebo moje, niech każde uderzenie serca mojego będzie nowym hymnem uwielbienia Ciebie, o Trójco Święta. Gdybym miała tyle serc, ile kropli wody w oceanie, ile ziarenek piasku na całej kuli ziemskiej - ofiarowałabym wszystkie Tobie, o Miłości moja, Skarbie serca mojego. Z kimkolwiek w życiu będę miała styczność, wszystkich pragnę pociągnąć do miłowania Ciebie, o Jezu mój, Piękności moja, Odpocznienie moje, jedyny Mistrzu mój, Sędzio, Zbawicielu i Oblubieńcze razem; wiem, że jeden tytuł będzie łągodził drugi - wszystko położyłam w miłosierdziu Twoim.

29 CZERWCA – UROCZYSTOŚĆ ŚW. PIOTRA I PAWŁA



O Roma felix... Liturgia dzisiejsza głosi męczeńską śmierć Apostołów Piotra i Pawła. A poprzez tę śmierć opowiada dzieje ich życia, śmierć bowiem jest nie tylko kresem życia, jest także jego wypełnieniem w granicach doczesności, w granicach historii. Jest jakby ostatnią pieczęcią wyciśniętą na całym ziemskim bytowaniu człowieka. Tak więc śmierć Apostołów Piotra i Pawła głosi równocześnie dzieje ich życia. To życie — życie każdego z nich — tak niezwykle, ze względu na Chrystusa, który ich powołał, by szli za Nim. Powołał Szymona, syna Jony, który był rybakiem w Galilei, i nazwał go Piotrem czyli „Skałą” (por. Mt 16,18). Powołał też Szawła z Tarsu, prześladowcę chrześcijan, i uczynił go Pawłem, apostołem narodów, „narzędziem wybranym” (por. Dz 9,15). To życie obu, tak niezwykle, przez moc Ducha świętego, który pozwolił im dawać świadectwo Chrystusowi Ukrzyżowanemu i Zmartwychwstałemu: „On o Mnie świadectwo dawać będzie i wy świadectwo dawać będziecie...” (por. J 15,26–27). Śmierć, którą obaj ponieśli w Rzymie za czasów Nerona, była ostatnim słowem tego świadectwa. Stanowiła o jego ostatecznej pełni. To właśnie przez tę męczeńską śmierć ich życie trwa w sposób szczególny w pamięci Kościoła. Nade wszystko jednak trwa ona w Bogu, który jest „Bogiem żywych, a nie umarłych” (por. Mt 22,32). W Bogu, „w którym wszystko żyje”. O Roma felix... Jeśli liturgia dzisiejsza mówi w taki sposób o Rzymie, to właśnie z uwagi na tę śmierć Apostołów. Szczęśliwy jesteś Rzymie, gdyż zgotowałeś śmierć, która utrwała